

STANOWISKO
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA

z dnia 25 stycznia 2019 r.

**w sprawie publicznych wypowiedzi Pani Ireny Kamińskiej – sędzi Naczelnego Sądu
Administracyjnego w stanie spoczynku**

Zgodnie z art. 186 ust. 1 Konstytucji RP, Krajowa Rada Sądownictwa stoi na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów.

Jedną z gwarancji niezawisłości sędziowskiej jest prezentowanie przez sędziego odpowiedniego poziomu moralno-etycznego. Każdorazowa informacja o takim zachowaniu sędziego, które mogłoby przynosić ujmę godności urzędu sędziego poprzez nieetyczne działanie, a tym samym obniżać szacunek i zaufanie do wymiaru sprawiedliwości, wymaga niezwłocznej reakcji Rady.

Z tych też przyczyn, reagując na pojawiające się w mediach publicznych i społecznościowych relacje z przebiegu konferencji na temat „Jak przywrócić państwo prawa”, organizowanej 14 stycznia 2019 r. przez Fundację im. Stefana Batorego, Krajowa Rada Sądownictwa zwraca się do Rzecznika Dyscyplinarnego Naczelnego Sądu Administracyjnego, aby w ramach prowadzonego już postępowania wyjaśniającego rozważył przedstawione poniżej, istotne dla oceny sprawy okoliczności faktyczne i prawne.

Jak wynika z przedstawionych w prasie i portalach internetowych opisów zachowań uczestników konferencji „Jak przywrócić państwo prawa”, sędzia w stanie spoczynku Naczelnego Sądu Administracyjnego - Irena Kamińska – zabrała publicznie głos, zwracając się do obecnych z następującymi słowami: „**ja będę szczera, ja pragnę zemsty (...)** dlatego, że mnie arogancja tej władzy, ta bezczelność tak irytuje, że ja pragnę zemsty.” Oświadczyła nadto, że „W ramach obowiązującej konstytucji można wiele naprawić. **Wystarczy pewne rozwiązania z niej wyinterpretować, nie naciągając tego zbytnio**”.

Podkreślenia wymaga, że zgodnie z §16 Załącznika do uchwały Nr 25/2017 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 13 stycznia 2017 r. Zbiór Zasad Etyki Zawodowej Sędziów i Asesorów Sądowych, „sędzia nie może żadnym swoim zachowaniem stwarzać nawet pozorów nierespektowania porządku prawnego.”

Krajowa Rada Sądownictwa podkreśla, że wątpliwości co do autentyczności przywołanej wypowiedzi zostały usunięte osobiście przez mówczynię. W dniu 20 stycznia br.

na forum sędziów łódzkich potwierdziła wygłoszone treści, a nadto tłumacząc ich zasadność dodała m.in., że „jeżeli opozycja przegra wybory, czeka nas czas mroku i braku nadziei.”

Ocena stanu faktycznego sprawy nie może nadto zostać dokonana bez uwzględnienia atmosfery panującej w czasie konferencji. Atmosferę tę obrazuje wymowny gest odczytywany powszechnie jako podcinanie gardła, wykonany przez jedną z uczestniczek. Przy przewinieniach dyscyplinarnych nie tylko zachowanie sędziego ale także okoliczności w jakich ono ma miejsce, są istotne z punktu widzenia społecznie akceptowanego standardu zawodu sędziego.

Ocena naganności zachowania sędzi w stanie spoczynku z punktu widzenia prawa, zdaniem Krajowej Rady Sądownictwa, wymaga odwołania się do aktualnego stanowiska orzecznictwa i piśmiennictwa prawniczego prezentowanego w sprawach ochrony wolności wypowiedzi gwarantowanej czy to w art. 54 ust. 1 Konstytucji RP czy w art. 10 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 (Dz.U. z 1993.Nr 61 poz.284). Takim przykładem powinien być wyrok z dnia 23 czerwca 2016 r. w sprawie Baka vs Węgry (skarga nr 20261/12). Status sędziego nie pozbawia go bowiem praw przysługujących „każdemu”, a istnieją takie obszary, w szczególności w odniesieniu do spraw mających fundamentalne znaczenie dla wymiaru sprawiedliwości, w których wyrażenie własnych poglądów przez profesjonalistę jakim jest w tym zakresie sędzia, wydaje się ze wszech miar konieczne.

Prawo do swobody wyrażania swoich opinii i poglądów, zarówno w przypadku każdego obywatela jak i sędziego, nie jest jednak prawem absolutnym.

Uprawnienie do publicznego wypowiedzenia opinii przez sędziego powinno być oceniane w aspekcie godności nabywanej w chwili objęcia urzędu. Zgodnie z art. 178 ust. 3 Konstytucji RP sędzia nie może należeć do partii politycznej, związku zawodowego ani prowadzić działalności publicznej niedającej się pogodzić z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Powyższe zakazy mają służyć zachowaniu przez sędziów bezstronności politycznej i ideologicznej oraz nieuleganiu wpływom. Wpisane są one w konstytucyjną zasadę niezawisłości sędziowskiej. Sędzia, jak każdy obywatel, ma prawo do posiadania własnych przekonań polityczno-ideowych, do wyznawania religii lub do bezwyznaniowości, lecz nie może czynić z tego okoliczności wpływającej na sprawowanie urzędu.

Godność sędziego, jak zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 czerwca 2015 r. sygn. akt SNO 34/15 wiąże się z wzorcem wynikającym z przepisów prawa, norm etyki zawodowej i innych norm moralnych spisanych i niespisanych w zbiorze etyki zawodowej sędziów. Z godnością urzędu sędziego i cechującą każdego sędziego nieskazitelną charakteru wiąże się ustalony standard postępowania, który powinien stanowić wzór dla innych, a którego efektem powinno być powszechne wzbudzenie szacunku. Wzorzec postępowania związany z godnością urzędu sędziego nie tylko w czasie wykonywania obowiązków służbowych ale także poza służbą. Sędziowie są przedmiotem obserwacji pod kątem wymogów wynikających z obowiązków sprawowania urzędu. Wymaga się od nich o wiele więcej niż od przeciętnego członka społeczeństwa.

Sąd Najwyższy wskazuje w swoim orzecznictwie, że sędziowie nie mogą porównywać się do negatywnych przykładów zachowań innych funkcjonariuszy publicznych dla usprawiedliwienia swojego zachowania. W standardach etycznych nie mogą równać w dół (por. artykuł Mirosława Wróblewskiego, *Granice ekspresji i wypowiedzi sędziego – zarys problemu*, „Krajowa Rada Sądownictwa” 2017/1).

Etyka zawodowa sędziów nakazuje powściągliwość w demonstrowaniu emocji, szczególnie w sytuacji gdy nieuzasadniona ekspresja może zaburzyć u odbiorców rzeczywisty cel wypowiedzi.

Zachowanie pełne nieuzasadnionej ekspresji, zbyt emocjonalne, a w dodatku nie dotyczące materii stricte zawodowej, stanowi uchybienie godności sędziego. Do takich zaliczyć należy bez wątpienia publiczne określanie swoich uczuć jako chęci zemsty. Jest to emocjonalna wypowiedź oznaczająca wrogi stosunek do podmiotu, na którym zamierza się zemścić.

W wypowiedzi sędzi w stanie spoczynku Ireny Kamińskiej adresatem jej wrogości są osoby sprawujące władzę. Demonstracyjne manifestowanie uczuć niższych, w tym pogardy dla demokratycznie wybranych władz państwowych nie mieści się we wzorcu godnego zachowania sędziego.

Jak wynika z reakcji społecznych przedstawionych pod relacjami z konferencji odbywającej się w dniu 14 stycznia br., wypowiedź sędzi w stanie spoczynku Ireny Kamińskiej stała się przedmiotem ironicznych komentarzy. Tymczasem, w myśl poglądów prezentowanych przez Sąd Najwyższy, sędzia musi zachowywać się w sposób, który w społecznym odbiorze nie zachwieje jego wizerunku, nie przyniesie ujemnego stanowiska sędziemu, randze tego urzędu, funkcji pełnionej w społeczeństwie, a w ostatecznym

rozrachunku – powadze państwa (por. wyrok SN z dnia 25 stycznia 2007r. sygn. akt SNO 75/06, czy z dnia 25 marca 2009 r. sygn. akt SNO 13/09). Symptomatyczna jest tu także wypowiedź złożona w imieniu stowarzyszenia Iustitia: „sędzia Irena Kamińska nie jest członkiem SSP Iustitia, a jej wypowiedzi są wyrazem jej osobistych poglądów”.

Opinię publiczną powinien cechować szacunek i zaufanie do sędziów, jako podmiotów reprezentujących instytucję realizującą niezwykle ważne zadanie jakim jest sprawowanie wymiaru sprawiedliwości. Nieodpowiedzialna wypowiedź sędzi w stanie spoczynku, Ireny Kamińskiej, z pewnością nie będzie służyć budowaniu należnej powagi i autorytetu sądów.

Krajowa Rada Sądownictwa zwraca się do Rzecznika Dyscyplinarnego o dokonanie oceny niekwestionowanego przez sędzię w stanie spoczynku stanu faktycznego z uwzględnieniem przedstawionych powyżej argumentów. Nieistotny jest bowiem, dla oceny prawnej tych zdarzeń, cel wypowiedzi, nawet jeśli byłaby to chęć naprawy wymiaru sprawiedliwości. Istotne są natomiast umiejętności kulturalnego i klarownego wysławiania się sędziego nie tylko na sali sądowej ale także poza tą salą. Cecha ta badana jest bowiem już na poziomie kandydowania na asesora sądowego.

Istotne dla przypisania deliktu dyscyplinarnego jest także sposób i atmosfera w jakich pada wypowiedź.

Mimo wielu lat praktyki na stanowisko sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego, Pani sędzia w stanie spoczynku wydaje się nie rozumieć przyczyny dezaprobaty z jaką spotkała się jej mowa w odbiorze społecznym, a podejmując próbę eksplanacji stosuje równie ekspresyjny język.

Wolność wypowiedzi jest nierozzerwalnie powiązana z odpowiedzialnością za każde z uzewnętrzzonych publicznie słów. Jeżeli wypowiadająca je osoba nie zachowuje umiaru i przyzwoitości w doborze użytych terminów, a jest to sędzia, interwencja ze strony Krajowej Rady Sądownictwa jest w pełni uzasadniona.

W związku z powyższym Krajowa Rada Sądownictwa zwraca się o przeprowadzenie pełnego postępowania dyscyplinarnego zakończonego skierowaniem wniosku o ukaranie.